

Piotr Zadro, Wielorybnik

Słowa i muzyka: Piotr Zadrozny

Kiedy groźny grzbiet wyłoni się spod fali,
W sercach trwogę rodzi, w oczach błysk zachwytu.

Kiedy parsknie wodą groźny waleń,
Poszybuje w morze pieśń wielorybników.

Już dojrzały oczy bystre w dali stado,
Błyska harpun podnoszony w silnej dłoni.

Choć lodowe góry na szlak nam się kładą,
Wie wieloryb - nie ujdzie pogoni.

Kiedy w morze dawno temu wyruszałem,
To mówiłem, że już więcej w to nie wrócę.

Tak dwadzieścia lat już sobie obiecuję,
Znów przepiłem forszę - wybacz, płynąć muszę.

Tak to morze matkę, żonę, dom rodzinny,
Już od wieków zastępuje niejednemu,

Bo marynarz jest na łodzi nieporadny -
Kiedy chodzi, to się kiwa po kaczemu.

Dawno przegnał wiatr Twe marzenia,
Twarde życie wieść musisz znów,

Chociaż nieraz padasz ze zmęczenia,
Zanim wszędzie dzień, zaczniesz nowy łów.

Nie na darmo zwa Cię przecież harpunnikiem
Wielkość cielska Cię nie zraza, ani ryk,

Ręka nigdy Ci nie zdrzy, choć przed nikim
Nie zdradziłeś, że masz w sercu ły.

Jedna łódź za drugą zjeżdża w dół,
Tylko ostrza widać, sterczą sponad burt.

Wielorybie - proszę, daruj mi ten ból,
Kiedy zdechniesz - nic nie będziesz czuł.

Dawno przegnał wiatr Twe marzenia,
Twarde życie wieść musisz znów,

Chociaż nieraz padasz ze zmęczenia,
Zanim wszędzie dzień, zaczniesz nowy łów.

Wodzis sennym wzrokiem po pokładzie,
Tu twój dom, a może i Twój grób.

Każdy po swej desce kiedyś zjedzie,
Twój nadejdzie czas, teraz swoje rób.

Jeszcze wczoraj Twa dziewczyna ukochana
Cię żegnała w porcie, obiecałaś wrócić.

Wiesz, że wachtę dzisiaj znowu masz od rana,
Chcesz dotrzymać słowa - celnie musisz rzucić.

Dawno przegnał wiatr Twe marzenia,
Twarde życie wieść musisz znów,

Chociaż nieraz padasz ze zmęczenia,
Zanim wszędzie dzień, zaczniesz nowy łów.